KORESPONDENCYA
POLSKIEGO TOWARZYSTWA HANDLOWEGO

Nr. 18. | Warszawa-Kraków, dnia 15 października 1919. | Rok III.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca. Prenumerata wynosi: Rocznie 24 K. — 12 Mk. Półrocznie 12 K. — 6 Mk. Kwartalnie 6 K. — 3 Mk. Cena numeru 1 K. — 50 f. Ogłoszenia w cenie 3 K. — 2 Mk. za wiersz petitowy przyjmuje: Administracya Korespondencyi P. T. H. w Krakowie ul. Sławkowska 1. 1 od 10 do 1 przedpołudniem każdego dnia prócz niedziel i świąt. Generalne zastępstwo Korespondencyi P. T. H. w Warszawie Krakowskie Przedmieście l. 9.

Redakcya i administr.: POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE, KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 1.

Stosunki handlowe Polski z Kaukazem.

Baczną uwagę naszych przemysłowców i handlowców, interesujących się eksportem na Wschód, zwrócić winien Kaukaz. Jest to kraj pozbawiony w chwili obecnej wszelkich towarów, a rynek zbytu posiadający rozległy.

W chwili obecnej po otwarciu cieśnin ruch towarowy do portu Noworosyjskiego ze strony najbliżej znajdujących się Grecji, Włoch, a następnie Hiszpanji, Anglji i Francji olbrzymi. W okresie ostatnich miesięcy poczęły przybywać do tego portu ładunki z wyrobami płóciennymi, bawełnianymi, medykamentami i t. p., na warunkach wymiany na surowce. Handel wymienny odbywa się na Kaukazie w takiej niemal postaci, jak to się dzieje w krajach Afryki środkowej, lub na wyspach Polinezyjskich. Posiada on wszystkie cechy ryzyka, jest niezorganizowany, nie ma za sobą (nawet w stopniu najmniejszym) oparcia w postaci jednakowego dla danego Państwa miernika wartości waluty papierowej.

Banki bezpośrednio nie zakupują przywiezionych towarów, zasilają natomiast gotówką poszczególne jednostki lub też ugrupowania przypadkowe.

Fabrykaty sprzedaja się za gotówkę w walucie lokalnej, przyczem t. zw. kurs przez nikogo nie jest normowany. W obrotach operuje się wyłącznie pieniądzmi papierowymi: rublami dońskimi, wypuszczonymi przez Rostowski Oddział Banku Państwa, carskimi i duńskimi. Franków, funtów i lirów w obrotach nie ma prawie zupełnie. Kurs rubli zewnętrzny często dość znacznie różni się od wewnętrznego, co wywołuje wciąż rosnącą spekulację.

Oto kurs rubli miejscowych w stosunku do franków, funtów oraz rubli carskich i duńskich:

1 fr. = 7,5 — rb. m.
1 Ł = 250—255 rb. m.
1 rb. c. = ÷ 2 rb. m.
1 rb. d. = 1, 1—1, 25 rb. m. (kurs spada)

Drobnych „Kiereńskich" (20 i 40 rublowych) wogóle nie chcą przyjmować.

W związku z niestałością i ciągłym spadkiem kursu rubla rosną ceny na wszelkie produkty i towary. Jak już zauważyliśmy w obrotach handlowych używane są prawie wyłącznie ruble, tłomaczy to się tem, iż za papiery rosyjskie, otrzymywane ze sprzedaży fabrykatów, zakupowane są na miejscu surowce, które eksportowane są zagranicę. W ten sposób pieniądz papierowy miejscowy nie wędruje poza granice Kaukazu, nie grożąc zalewem jej innych krajów.

Na początku maja władze, czynne z upoważnienia armji Denikina na Kaukazie, zakupiły i wysłały do Ameryki pierwszą większą partję surowców, celem wymiany ich na wyroby gotowe lub też celem pozyskania pieniądza metalowego. Transport ten zawierał 32.326 pud. rudy manganowej, 41.793 pud. wełny niemytej, 25.091 pud. tytoniu, 5.157 p. tłuszczu do wyrobu mydła, 2.152 p. potażu, 1.021 skór owczych, 591 p. rtęci w balonach, 11.260 p. oleju słonecznikowego, 900 p. tłuszczów dla celów technicznych i 1.000 p. butterinu (rodzaj margaryny). Jest to pierwsza i jak dotąd jedyna próba zorganizowania wymiany, i świadczy o znacznych na Kaukazie zapasach surowców.

Przed wojną Kaukaz eksportował przeważnie tylko surowce, co tłumaczy się tem, iż kraj ten zupełnie prawie nie posiadał rodzimego przemysłu.

Pszenica, rzepak, słonecznik, tytoń wysokich gatunków, wino, nafta, wełna, kukurudza i przetwory w postaci tłuszczów roślinnych, benzyny, tłuszczów do wyrobu mydła, t. zw. „sałomas", margaryna, potaż i metale: miedź, żywe srebro, mangan i t. p. — oto są surowce, wywożone z Kaukazu przez port w Noworosyjsku do wszystkich państw europejskich, z których w zamian sprowadza się wyroby gotowe.

W chwili obecnej zapotrzebowanie Kaukazu da się streścić w kilku słowach: z wyjątkiem płodów rolnych i niektórych surowców potrzebne jest wszystko. Kiedy przed wojną wszystkie wyroby gotowe sprowadzano z Rosji i z b. Królestwa (z kraju naszego importowano: obuwie, galanterje, t. zw. Articles de Varsovie, trykotaże, pończochy, towary łódzkie), obecnie skutkiem upadku i zupełnego zastoju w przemyśle rosyjskim, oraz skutkiem odcięcia od b. ziem polskich, import prawie że nie istnieje. Na Kaukazie obecnie zupełnie nie ma cukru, zapałek, igieł, naczyń kuchennych i t. p.

W chwili obecnej skutkiem braku towarów również i u nas niewiele moglibyśmy wywozić wyrobów gotowych. Przedmiotami eksportu mogłyby jednak być: galanterje, niektóre chemikalja, wyroby blaszane, żelazne i szczególnie emaljowane, wyroby przemysłu koronkarskiego i t. p.

W końcu wspomnieć jeszcze należy o porcie Noworosyjsku, który obecnie z pośród trzech większych portów na Czarnym morzu (Odessa, Batum i Noworosyjsk) odgrywa najwybitniejszą rolę.

Od chwili otwarcia cieśniny Dardanelskiej stał się on ośrodkiem dla całego handlu tranzytowego z Europą Zachodnią.

Przed wojną przez Noworosyjsk, który zaopatrzony był w jeden z największych elewatorów, istniejących w portach europejskich, przewoził swoją produkcję rolną Kubań, ziemie kozaków twerskich, gub. Sławiopolska i Czarnomorska i wreszcie częściowo ziemie Kozaków dońskich. Tutaj Francja, Anglja, Holandja, Szwecja i Niemcy zaopatrywały się w pszenicę, oleje, smary, tytoń, tłuszcze, wytłoki, owoce, metale i t. p.

Takie znaczenie gospodarcze portu wywarło znaczny wpływ na stosunki ekonomiczne miasta, dając mu możność szybkiego wzbogacenia się. Noworosyjsk liczy w chwili obecnej 150 tys. mieszkańców, posiada wiele biur, komisowych, eksportowych i banków. Te ostatnie, będąc w posiadaniu olbrzymich kapitałów obrotowych, zagarnęły powoli w swoje ręce eksport i import z zagranicy, zarówno towarowy, jak i pieniężny.

L. P.

„Lemiesz" fabryka pługów i narzędzi rolniczych.

Z inicjatywy i przy poparciu Polskiego Towarzystwa Handlowego powstały w ostatnim czasie instytucje, które staną się wkrótce poważnym dorobkiem w dziedzinie uprzemysłowienia kraju.

Założenie fabryki narzędzi rolniczych w kraju tak par excellence rolniczym jak nasz jest nie wątpliwie czynem wielkiej wagi, jeśli się policzy, ile miljonów rocznie wysyłaliśmy za granicę głównie do Czech na zakupno tych narzędzi.

Myśl utworzenia takiej fabryki rzucona przez P. T. H. znalazła oddźwięk i wkrótce wraz z P. T. H. i inne Tow. jak Syndykat rolniczy, firma Zieleniewski, Związek ekon. Kółek roln., br. Czecz, Bank Galicyjski, Krajowy, Przemysłowy, Towarz. Gosp. przystąpiły do zrealizowania i sfinansowania przedsiębiorstwa. Zakupiono od firmy Zieleniewskiego parcele i stare budynki przy ul. Krowoderskiej 65, dokonano potrzebnych przeróbek i sprowadzono maszyny. Rząd austr. nie pozwalał fabryki uruchomić, twierdząc, że powinno się w czasie wojennym wyrabiać granaty, a wreszcie i dlatego, ażeby chronić przemysł czeski. Po upadku Austrji wyłoniły się nowe trudności z powodu stosunków z Czechami tak, że np. maszyny musiały być przewożone drogą okrężną, a i teraz Czesi starają się na każdym kroku stawiać przeszkody, oczywiście z powodów konkurencyjnych.

Pomimo tego zdołano 15 lipca b. r. puścić fabrykę w ruch.

Fabryka jest urządzona specjalnie dla budowania pługów, broni i kultywatorów, produkcja zorganizowana na sposób masowy, to też pracuje się przeważnie na maszynach, a roboty ręczne prawie że odpadają. Nie otrzymano jeszcze wszystkich potrzebnych maszyn i produkcja dzienna wynosi obecnie 100 agregatów, powiększy się jednakże wkrótce dwu i trzykrotnie. Wyroby zostały już wypróbowane i odznaczają się silnem, solidnem wykonaniem i są zastosowane do każdej gleby. Czem się konkurencyjne.

Surowiec sprowadza się z hut cieszyńskich, wszystkie zaś bez wyjątku części składowe wykonuje się w fabryce. Fabrykacja odbywa się w ten sposób, że materjał surowy wprowadzony do warsztatu, przechodzi od maszyny do maszyny i na drugim końcu warsztatu wychodzi już jako maszyna gotowa. Przesuwanie materjałów od maszyny do maszyny odbywa się zapomocą wózków i żórawia, w ten sposób roboty posuwawcze zredukowane są do minimum.

Praca w warsztatach urządzona jest tak, że każdy robotnik pracuje stale tylko przy jednym przedmiocie, wskutek czego zwiększa się wydajność pracy.

W okręgu krakowskim fabryka sprzedaje swoje wyroby także detajlicznie, w najbliższej przyszłości zostanie zorganizowany handel w ten sposób, że w całym kraju maszyny będą sprzedawane przez zastępstwa oddawane Syndykatom i Kółkom rolniczym.

„Lemiesz" jest instytucją przemysłową niezmiernie ważną i została stworzoną dla pokrycia zapotrzebowania krajowego. Chodzi o to, ażeby właśnie te trzy rodzaje narzędzi rolniczych (pługi, brony, kultywatory) były wyrabiane w kraju, a nie jak dotąd sprowadzane z Czech.

Należy się spodziewać, że cel ten zostanie z czasem w zupełności osiągnięty, gdyż wyprodukowane wyroby są silne i solidne i cieszą się już dziś wielkiem uznaniem i co bardzo ważne będą tańsze niż czeskie.

Zorganizował i urządził fabrykę dyrektor jej p. inż. Dyduch.

Melanja Bersonowa.

W sprawie odgrodzenia Gdańska granicą celną od Niemiec.

Pisma niemieckie donoszą, iż wiadomość, jakoby rząd niemiecki nie godził się na bezcłowy wwóz towarów z państwa Gdańskiego do Niemiec na przeciąg trzech lat, co zostało uchwalone przez traktat pokojowy (art. 2680), wywołała w sferach handlowych i przemysłowych duże zaniepokojenie.

W sprawie tej „Danziger Zeitung" zwraca uwagę, iż w przyszłości znaczna część produkcji przemysłowej państwa Gdańskiego będzie musiała być wywożona do Niemiec, zaś granica celna wywóz ten utrudni, a nawet uniemożliwi.

Zacytowany dziennik ma tu na myśli wyroby warsztatów okrętowych, fabryk wagonów, fabryk śrub, muter, nitów, fabryk maszyn i innych zakładów, mających związek z przemysłem metalowym, fabryk chemicznych, fabryk środków żywności, cukrowni nadewszystko, fabryk cygar, papierosów i likierów.

Następnie, zdaniem dziennika niemieckiego, bardzo zainteresowany jest w wywozie do Niemiec przemysł drzewny państwa gdańskiego, który dostarczał Niemcom deski, bale, tarcice, drzewo kantowe, progi kolejowe, słupy telegraficzne, meble, części mebli, drzwi, okna i t. p. Również na eksport obliczona jest produkcja fabryk tektury i masy drzewnej. Dziennik uważa, iż w razie ustanowienia cła niemieckiego na te wyroby, produkcja ich skazana będzie na upadek, gdyż opłaty celne tak podniosą ich ceny, iż zbyt tych wyrobów w Niemczech stanie się niemożliwy. Autor wyraża wątpliwość, aby rynek polski był w stanie zastąpić rynek niemiecki. Wyroby przemysłu gdańskiego będą musiały nadto walczyć w Polsce z konkurencją miejscową oraz amerykańską.

Powyższe wywody, zdaje się, są niczem innem, jak insynuacją ze strony pewnych kół wszechniemieckich, które pragną, aby Niemcy utrzymywały jaknajściślejsze stosunki z państwem Gdańskiem. Polskę zaś aby łączyły z niem jedynie stosunki natury prawno-politycznej. Używając modnego obecnie wyrażenia dziennikarskiego w Niemczech, jest to zwykły „putch" niemiecki.

Wszystkie wyliczone przez dziennik niemiecki przedmioty, które z obszaru obecnego państwa gdańskiego były wywożone do Niemiec z łatwością znajdą zbyt w Polsce, tymbardziej, że są to przeważnie artykuły potrzebne do prac nad odbudową kraju, budową floty polskiej oraz rozbudową przemysłu.

Państwo polskie cieszy się jedynie, że rząd niemiecki powziął wspomnianą uchwałę. Pozwoli to Polsce łatwiej się odbudować i bliskie z państwem gdańskiem zawiązać stosunki.

L. P.

Czy Górny Śląsk zależy gospodarczo od Niemiec?

Śląsk Górny, wobec gwałtów i prześladowań ze strony rządu obecnego i żołdactwa pruskiego, chwycił się walki zbrojnej w obronie honoru i mienia swego. Prastary w tradycjach swych i języku swym lud górnośląski przeszedł, jak inne ziemie polskie, chrzest krwi w powstaniu.

Żywiołem Polaka niewolnego jest nieustanne powstanie. Kiedy dumny ciemięzca znęca się nad narodem polskim, naród powstaje, kiedy wróg kuje prawa kagańcowe dla ludności naszej, naród powstaje, kiedy wróg kradnie i rabuje, naród powstaje.

I zawsze powstaje. Powstanie jest atrybutem świadomości narodowej i ofiarności za społeczną sprawę u Polaków.

Dzisiaj stary Śląsk polski uczynił powstanie. Jakkolwiek losy zdarzą, ten nasz Śląsk będzie polskim, będzie złączonym z Macierzą — Ojczyzną państwową.

W agitacji plebiscytowej Niemcy, wyzyskujący wszystkie sposoby, twierdzą między innemi, że przemysł górnośląski i robotnik tejże ziemi gospodarczo zależny jest od Niemiec. Tak zaś nie jest.

Najważniejszym produktem pracy górnośląskiej jest węgiel, którego wydobyto w r. 1913 4,801.155 ton. Z tego wywieziono do ziem dawniejszego zaboru pruskiego, mających przynależność do Polski 11,701,669 ton (przyczem Prusy Książęce wraz z przystaniami otrzymały tylko 1,252,947 tonn).

Wywóz do Kongresówki wynosił 1,401.713 ton, do Galicji i Bukowiny 2,062.599 ton. Doliczyć należy sumę zużytych na Górnym Śląsku w przemyśle węgli w wysokości 10,115.901 ton. Razem ziemie polskie odebrały węgla górno-śląskiego 25,281.882 ton. Wschód Europy w dalszym ciągu był wielkim odbiorcą węgla górno-śląskiego. Eksport zagraniczny (kraje zachodnie brały tylko nikłą ilość węgla górnośląskiego) wynosił 13,115,927 tonn. Niemcy zaś

głównie zaś wschód Niemiec odbierał tylko 8,077.405 ton.

Interes Górnego Śląska na rynku niemieckim i zachodnio-europejskim jest zupełnie znikomy. Zresztą wschód Niemiec, tak czy tak nie obejdzie się bez węgla śląskiego.

Jakie straty groziłyby narodowi polskiemu w razie nie przyłączenia Śląska Górnego, z powyższych cyfr widzimy dokładnie. Zarówno zbyt węgla jak i innych produktów górno-śląskich ześrodkowany jest na ziemiach polskich. Niemiecki kapitał wbrew interesom Śląska i wbrew żądaniom ludności polskiej, wysila się na wszystkie kierunki, aby fałszami zarzucić świat. Śląsk jest narodowo i gospodarczo integralną częścią Polski.

Dział handlowy i finansowy.

Centrala dewiz.

Nareszcie ukazał się w „Monitorze" statut, określający funkcje i zadania Centrali Dewiz. Projekt ten powstał w kołach handlowych i przemysłowych jeszcze w roku zeszłym, i w m. marcu utworzono przy Giełdzie Warszawskiej surogat Centrali Dewiz. Instytucja ta jednak istniała b. krótko i zawiesiła swe czynności skutkiem braku wszelkiej egzekutywy i niemocy wobec srożącej się spekulacji pieniężnej poza ścianami Centrali.

Powołująca się obecnie do życia Centrala Dewiz przy Polskiej Kasie Pożyczkowej, ma na celu zapobieganie i ukrócenie spekulacji walutami i walorami zagranicznemi.

Państwowa Centrala Dewiz działa w ścisłej łączności z Państwową Komisją Przywozu i Wywozu;

Państwowa Centrala Dewiz ustanawia obowiązujący dla wszelkich obrotów kurs walut zagranicznych oraz rozciąga kontrolę nad wszelkiemi operacjami finansowemi, które wywierają wpływ na kurs waluty.

Wszelkie dysponowanie z Polski zagranicę lub z zagranicy do Polski oraz dokonywanie tranzakcji w granicach Państwa Polskiego sumami w walucie zagranicznej i dewizami, mogą być dokonywane jedynie za pośrednictwem lub zezwoleniem Centrali Dewiz. Centrala Dewiz wydaje walutę zagraniczną tylko na cel ściśle określony, kierując się przedewszystkiem względami gospodarczemi kraju. Dla otrzymania waluty niezbędnem jest dostarczenie Państwowej Centrali Dewiz wszystkich wymaganych przez nią dowodów.

Posiadacze zagranicznych papierów procentowych i dywidendowych winni je zarejestrować w Państwowej Centrali Dewiz.

Sprzedaż i zastaw zagranicą zarówno krajowych, jak i zagranicznych papierów procentowych i dywidendowych, jak również realizacja wystosowanych papierów i kuponów zagranicznych mogą być dokonywane jedynie za pośrednictwem Państwowej Centrali Dewiz. Sumy stąd użyte będą wypłacane w walucie krajowej według kursu obowiązującego w dniu dokonania tranzakcji.

Przywóz w granice Państwa i wywóz zagranicę bez zezwolenia Państwowej Centrali Dewiz papierów wartościowych obcych i krajowych zostaje wzbroniony.

W tej formie, w jakiej rozporządzenie i dodatkowe objaśnienie zostało ogłoszone, jest ono niezupełne, pozostawia bowiem na uboczu walutę np. hiszpańską, nie decyduje sprawy waluty niemieckiej, nie przewiduje pewnego minimum walut, których obrót — wzorem państw zagranicznych — powinien być wolny i nie wskazuje instytucji prywatnych, które współdziałać mają z centralą dewizową, pod jej kontrolą.

Jest fizycznem niepodobieństwem by centrala opanowała cały ruch dewizowy w Polsce, na który składają się tysiące drobnych pozycji.

Niezawodnie wszystkie te dodatkowe przepisy niebawem zostaną wydane.

Jaką wagę rząd przywiązuje do centrali, przekonywa o tem fakt, że pogwałcenie odnośnych przepisów karane jest grzywnami do 50 tys. mk., więzieniem do 3 miesięcy i konfiskatę nielegalnie obracanych pieniędzy.

Spodziewać się należy, że społeczeństwo, pomne następstw roztropnego obiegu pieniężnego pomagać będzie rządowi w pracach nad uzdrowieniem waluty, gdyż inaczej powrót do normalnych warunków jest wykluczony.

Zapewne wkłada to ofiary na handel i przemysł oraz osoby prywatne, które nie będą mogły jak dotąd dowolnie zaopatrywać się w walutę zagraniczną, skrępuje nieco ruch, jednakże w obecnej chwili więcej niż kiedykolwiek interesy poszczególnych odłamów społeczeństwa podporządkowywane być muszą interesom ogólno-państwowym.

Marki i korony w taryfie celnej

Dnia 28 IX., na posiedzeniu państwowej rady celnej delegaci małopolscy dr. Lewicki i Epstein postawili wniosek, aby w opłatach celnych uznać 1 kor. 50 hal. za 1 markę polską.

W głosowaniu uchwalono uznać w myśl dotychczasowego projektu 1 złotą markę za 3 marki polskie a nad wnioskiem Lewickiego i Epsteina co do kursu korony w opłatach celnych wogóle nie głosowano.

Małopolscy delegaci założyli przeciw temu stanowisku większości uczestników państwowej Rady celnej votum seperatum, które zostało zaprotokółowane.

Reprezentanci Kongresówki Natanson i Olszewski imieniem Towarzystwa Przemysłowców, a Meizels imieniem Komitetu giełdow. złożyli również do protokółu oświadczenie, w którem podnoszą, że sprzeciwiają się żądaniom delegatów małopolskich co do oznaczenia kursu w taryfie celnej 1 mk. — 1 K. 50 h. i że dla nich jedna marka polska równa się dwu koronom.

Stanowisko delegatów małopolski w sprawie relacji waluty koronowej w taryfie celnej popierane było przez delegata ze Śląska Cieszyńskiego a mianowicie reprezentanta Izby handlowo-przemysłowej w Bielsku p. Weinschenka.

Banki prywatne.

Coraz więcej zakłada się w Warszawie banków prywatnych, aczkolwiek dawne banki nie wiele mają do roboty. Rzuconą rękawicę z pomiędzy starych instytucji podjął zasłużony społecznie Bank Handlowy w Warszawie, który zakłada wszędzie swe oddziały, rozszerzając sieć filji miejskich w Warszawie i Łodzi i dąży do sprostania nadciągającej z zewnątrz konkurencji, o której poniżej parę słów powiemy.

Inne dawne banki nie ujawniają jeszcze równej ruchliwości, a z nowych: Bank Kredytowy w Warszawie, który zakłada też oddziały w Kaliszu i Bank dla Handlu i Przemysłu okazują wiele intuicji. Bank Przemysłowy i Bank Wschodni również otwierają oddziały na Kresach wschodnich. Wogóle rodzą się coraz nowe projekty instytucji finansowych, z których nie długo będą zrealizowane: Bank Kupiectwa Polskiego i Bank Międzynarodowy, oprócz tego powstały z dawniejszych małych formacji: Bank Warrantowy i Bank Hipoteczny. Dalej tworzą się spółki akcyjne typu finansowo-przemysłowego, i gotują się do rozszerzenia banki galicyjskie.

Jednocześnie sygnalizowane są banki z kapitałami zagranicznymi: Z Hagi depeszują, iż utworzyło się w Paryżu konsorcjum współdziałające z jedną z finansowych instytucji francuskich celem założenia w Warszawie wielkiego banku francusko-polskiego.

Takie błogosławieństwo bankowe byłoby dobre, gdyby istniał przemysł i handel i uregulowaną została waluta polska. Sądzimy właśnie, że instytucje, tak liczne zmuszone zarabiać — tworzyć będą nowe posterunki a przedewszystkiem utrwalą Związek, któryby rozstrzygnął: Co robić należy, by wzajemnie sobie nie przeszkadzać.

W Berlinie założonem zostało naprzykład towarzystwo akcyjne dla poparcia pożyczki państwowej. Czyby ten przykład nie był dla nas teraz odpowiedni? Tyle banków może poręczyć kredyt zagraniczny dla państwa, a nie żądać dla siebie od skarbu pomocy. Inicjatywa osobista kierowników ma szerokie znaczenie dla odporności finansowej Polski i stanu kursowego waluty.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Przemysł chemiczny.

Zorganizowane wiosną r. b. Polskie Towarzystwo Gazownicze, otrzymało obecnie olbrzymią koncesję od Rządu Polskiego na długoletnią eksploatację fabryki chemicznych produktów suchej destylacji drzewa, położonej w puszczy białowieskiej w miejscowości Hajnówka, pow. Prużańskiego, ziemi Grodzieńskiej.

O rozmiarach eksploatacji powyższego przemysłu drzewnego będziemy mieli pojęcie, jeżeli zważymy, iż przy uruchomieniu jednej czwartej części fabryki, spotrzebować ona będzie musiała sto tysięcy metrów kubicznych drzewa liściastego rocznie. Materjał ten czerpany będzie z puszcz po urządzeniu gospodarstwa leśnego z surowym uwzględnieniem warunków ochrony drzewostanów.

Na początek uruchomioną zostanie produkcja węgla drzewnego, spirytusu metylowego, kwasu octowego, acetonu, octanu wapnia i smoły drzewnej — produktów niezwykle ważnych dla przemysłu wojennego.

Placówka powyższa, poza względami natury ekonomicznej, ma również wielkie znaczenie polityczne, gdyż rzuci na kresy wschodnie liczną grupę inteligencji polskiej, której wpływ odbije się bardzo dodatnio na atmosferze miejscowej.

W dziale gazownictwa powołano pierwszorzędną siłę polską w osobie inż. Mikołajczyka, specjalistę w planowaniu i budowie gazowni.

Polacy amerykańscy — twórcami przemysłu w Polsce.

W Stowarzyszeniu Techników w Warszawie prof. uniwersytetu w Toledo (Stany Zjednoczone), Gwiazdowski, rodak nasz, który w mundurku gimnazjalnym opuścił ojczyznę, by wrócić do kraju z całym zasobem wiedzy fachowej, nabytej drogą kilkunastoletniej wytężonej pracy, wygłosił wielce interesujący odczyt o stosunkach robotniczych w Ameryce.

Prelegent zakomunikował zebranym, że w Ameryce zawiązało się Stowarzyszenie mechaników polskich liczące 1500 członków, którzy zamierzają przybyć do Polski celem stworzenia rodzinnego przemysłu na wzór amerykańskiego, a co za tem idzie uwolnienia kraju od zalewu fabrykatów obcych.

W tym też celu Stow. zamierza uruchomić wzorową fabrykę, przy której czynną będzie szkoła rzemieślnicza, przygotowująca kadry fachowe, oraz kolonję dla swych pracowników.

Stow. jest Tow. akcyjnem. Akcje są 100-dolarowe (1.700 mk.), każdy udziałowiec obowiązany jest nabyć 10 akcji, co razem tworzy olbrzymi kapitał miljona dolarów.

Możliwe, iż zamiast budowania nowej fabryki, Stow. nabędzie i uruchomi kilka mniejszych już istniejących. Celem usunięcia pośredników, Stow. otworzy szereg filji, które zajmą się blokowaniem rynku.

Zimą filje te będą urządzały czterotygodniowe kursy dla robotników, gdzie ci zaznajomią się z typami maszyn, ich obsługą i reparacją. Wieczorami przy pomocy miejskiej inteligencji dawane będą wykłady, urozmaicone muzyką, obrazami świetlnymi i t. d. Dla podniesienia tej kultury i zapotrzebowań na nasze wyroby przybędzie 60 proc. członków Stow., pozostałe 40 będą stanowiły siły miejscowe.

Pierwsza grupa tych pionierów polskiego przemysłu przybędzie za kilka miesięcy do kraju.

DZIAŁ ROLNICZY.

Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o stanie zasiewów i przypuszczalnych zbiorach. *)

A. Stan zasiewów z końcem sierpnia r. b.

Znaczenie: 5 oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 średni, 2 mierny, 1 zły.

Rodzaj ziemiopłodów	DZIELNICA Król. Polskie	Galicja Zach.	Śląsk Cieszyński
Rzepak	3.5	3.6	—
Jęczmień	—	—	3.8
Owies	—	—	3.7
Seradela	3.7	—	—
Koniczyna nowa	3.7	3.8	3.5
Groch	—	—	3.7
Fasola	—	—	3.7
Bobik	—	—	3.5
Gryka	—	—	2.5
Proso	2.7	2.5	—
Kukurydza	—	—	2.0
Koński ząb	2.7	3.1	—
Len	3.3	—	3.2
Konopie	3.1	—	—
Ziemniaki	2.8	2.2	2.7
Buraki cukrowe	2 6	2.9	2.2
Buraki pastewne	2.9	2.6	2.8
Marchew	3.0	—	4.0
Kapusta	3.3	2.8	3.3
Łąki	—	3.4	3.4
Pastwiska	—	3.2	3.2

B. Zbiór przypuszczalny z 1 morga według danych z końca sierpnia r. b.

Rodzaj ziemiopłodów	DZIELNICA Królestwo Polskie		Galicja Zachodnia		Śląsk Cieszyński	
	w korcach**)	w centn. metr.	w korcach**)	w centn. metr.	w korcach	w centn. metr
Rzepak	—	—	—	—	6.2	5.3
Pszenica ozima	6.7	6.6	5.2	5.1	5.7	5.6
Przenica jara	4.8	4.7	4.4	4.3		
Żyto ozime	5.6	5.3	5.2	4.9	5.9	5.6
Żyto jare	4.3	4.0	3.9	3.7		
Jęczmień ozimy	8.4	6.9	5.5	4.5	6.8	5.5
Jęczmień jary	7.6	6.2				
Owies	9.9	6.5	7.5	4.9	9.4	6.2
Groch	3.9	4.1	4.7	5.0	—	—
Wyka	4.7	5.1	5.0	5.3	—	—
Gryka	3.8	3.1	4.5	3.7	—	—
Proso	4.2	3.4	4.3	3.5	—	—
Chmiel	16.7**	2.7	18.3**	3.0	—	—
Koniczyna nasienna	0.7	0.7	—	—	—	—
Siano konicz. II pokosu	—	—	89.1**	14.6	—	—
Siano łąkowe II pokosu	—	—	63.4**	10.4	—	—

** Chmiel Siano konicz. i siano łąkowe podane w pudach

KRONIKA GOSPODARCZA.

Główny Urząd miar.

(z. c.) Na zasadzie art. 18 dekretu o miarach (Dz. Praw r. 1919 Nr. 15) wydało Ministerstwo przemysłu i handlu statut Głównego Urzędu miar, określający zadania i sposób organizacji tej instytucji. Do kompetencji Głównego Urzędu miar, który podlega bezpośrednio Ministerstwu przemysłu i handlu należy: 1). Przechowywanie wzorców państwowych miar podstawowych i ich głównych kopji, 2). Przygotowywanie wzorców normalnych dla okręgowych urzędów miar: nadzór nad techniczną stroną działalności u-

ich: legalizowanie narzędzi mierniczych, których sprawdzanie zarezerwowano dla Głównego urzędu miar: nadzór nad techniczną stroną działalności urzędów miar: wykonywanie studjów, badań i doświadczeń, dotyczących warunków dopuszczenia nowych narzędzi mierniczych do obrotu i zmian, pożądanych w dotychczas używanych. 3). Sprawdzanie i uwierzytelnianie narzędzi mierniczych dla celów fiskalnych państwa: cła, akcyzy i t. p. 4) Wzorcowanie, sprawdzanie i uwierzytelnianie specjalnie precyzyjnych narzędzi mierniczych dla potrzeb nauki i techniki. 5). Publikowanie i wykonywanie prac naukowo-metrologicznych.

Łącznie z okręgowemi urzędami miar, wykonuje Główny Urząd miar ogólny nadzór nad wykonywaniem w Państwie ustawy o miarach i odnośnych przepisów wykonawczych. Główny Urząd miar wykonuje zwierzchni zarząd nad okręgowemi urzędami miar, nadzór ogólny nad działalnością wszystkich urzędów miar i rozgranicza okręgi ich działalności; należy doń zaopatrywanie urzędów miar we wzorce normalne i wszelkie pomoce do czynności legalizacji, wydawnictwo przepisów, wyjaśnień i sprawozdań, dotyczących działalności Urzędów miar, przedstawienie do zatwierdzenia Ministerstwa przemysłu i handlu wniosków o utworzenie nowych urzędów miar lub zamykanie istniejących. Na czele okręgowych urzędów miar podlegających Głównemu Urzędowi stoją nadinspektorowie legalizacji narzędzi mierniczych.

Prócz państwowych urzędów miar, mogą za zezwoleniem Głównego Urzędu miar gminy miejskie i ziemskie, tworzyć i utrzymywać komunalne urzędy miar. Instytucje, które uprzednio uzyskały prawo legalizowania narzędzi mierniczych lub sprawdzania (uwierzytelniania) takowych dla celów, przewidzianych w art. 13-tym dekretu o miarach (Dz. Praw. r. 1919 Nr. 15 poz. 211), winny w terminie miesięcznym od daty ogłoszenia niniejszego statutu wyjednać zezwolenie w myśl art. 12 niniejszego statutu, na dalsze prowadzenie tych czynności, a w razie nieuzyskania zezwolenia przerwać je przed upływem dalszych dwuch miesięcy.

Zagraniczna taryfa pocztowa dla przesyłek listowych.

1) Listy: do wagi 20 gramów 50 fen. (hal.), za każde dalsze 20 gr. 30 fen. (hal.).

2) Karty pocztowe: za kartę pojedynczą 20 f. (hal.).

3) Druki: za każde 50 gramów 10 fen. (hal.).

4) Papiery handlowe: za każde 50 gramów 10 fen. (hal.), najmniej jednak 50. fen. (hal.).

5) Próbki towarowe: za każde 50 gramów 10 fen. (hal.), najmniej jednak 20 fen. (hal.).

6) Należytość za polecenie (rekomendację) 50 fen. (hal.).

7) Należytość za recepis zwrotny 50 fen. (hal.).

8) Należytość reklamacyjna 50 fen. (hal.).

Gazety w ruchu zagranicznym uważa się za druki i należy je opłacać według taryf dla druków.

Z wyjątkiem listów i kart pocztowych, inne zagraniczne przesyłki listowe, a mianowicie druki, papiery handlowe i próbki towarowe, muszą być przynajmniej częściowo opłacone przy nadaniu.

Listy w ruchu zagranicznym dopuszczone są bez ograniczenia wagi, natomiast najwyższa dopuszczalna waga ograniczona jest dla próbek towarowych do 350 gramów, a dla druków i papierów handlowych do 2 kilogramów.

Korespondencja zagraniczna podlega cenzurze wojskowej. Z tego powodu listy należy oddawać na pocztę otwarte i na każdej przesyłce uwidocznić ma nadawca swoje nazwisko i bliższy adres.

Zniesienie Małopolskiego Oddziału Górniczego Sekcji górniczo-hutniczej w Krakowie.

(c). Ustanowiony rozporządzeniem Ministerstwa przemysłu i handlu w dniu 12 maja 1919 roku Małopolski Oddział Górniczy Sekcji górniczo-hutniczej Ministerstwa Przemysłu i Handlu z siedzibą w Krakowie został obecnie zniesiony. Z dniem 1 października przeszły wszystkie agendy tego oddziału na Starostwo górnicze w Krakowie z wyłączeniem spraw, zastrzeżonych obowiązującemi ustawami Ministerstwu oraz spraw, odnoszących się do ustanawiania cen za węgiel i do przydziału węgla. Inspektorat węglowy w Krakowie podlega na zasadzie tego samego rozporządzenia („Monitor polski" Nr. 220) bezpośrednio Sekcji Górniczo-hutniczej Ministerstwa przemysłu i handlu, począwszy od dnia 1 października 1919. Gwarectwo „Brzeszcze" przeszło równocześnie pod naczelny zarząd Sekcji górn. hutniczej.

Sekwestr kopalń w Borysławiu.

Władze polskie w Drohobyczu zasekwestrowały wszelkie kopalnie i źródła naftowe w Borysławiu, będące własnością obywateli niemieckich, węgierskich i austrjackich, by w ten sposób mieć w ręku zastaw na rekwizycje wojenne tych państw u osób prywatnych i odszkodowanie za zniszczone polskie wsie i miasta.

Sądzimy, iż te przepisy sekwestrowe rozciągnąć się winny na wszelkie posiadłości i własności państw, które Polskę rozdzieliły i przez 125 lat z niej soki ciągnęły. Sądzimy, iż obrachunek między Polską z jednej strony a Rosją, Niemcami i Austrją, z drugiej strony — powinny w ostatecznym rezultacie pokryć nie tylko wszystkie długi wojenne nałożone na Polskę z tytułu jej przynależności do państw wskazanych, ale pozostawić wszelki plus na odbudowę naszego kraju i na zabezpieczenie naszego skarbu.

Polityka celowa w tym kierunku ministra finansów może olbrzymie usługi oddać naszej Ojczyźnie, tak nieumiejącej liczyć i orjentować się jeszcze w środkach i możnościach.

Sekwestr nałożyć trzeba na wszystko co należy do obywateli tych państw, które Polskę zrabowały i dalej rabują... a nawet i przyjaciół należy ostrzec, że tak bardzo nie można znów wysokim kursem walut kraj nasz wyczerpywać.

Rugowanie kapitałów niemieckich z Borysławia.

Jak donosi „Przemysł naftowy" z dnia 6 b. m., ma nastąpić likwidacja dwu Towarzystw naftowych: Premier Oil i Pipeline. Towarzystwa te założone zostały w r. 1910 przez Deutsche Erdöl-A. G. w Berlinie i objęły wszelkie posiadłości Towarzystwa Premier Petroleum, sp. z ogr. por. Na terenach należących do tego koncernu, znajduje się cały szereg gotowych szybów w Borysławiu i Tustanowicach. Towarzystwo, oparte o kapitał polsko-angielski. Również i kapitał szwajcarski jest podobno interesowany.

Tow. akc. „Reklama Polska"

Przed rokiem niespełna powstało w Warszawie „Polskie biuro reklamy prasowej", założone przez grono dziennikarzy, mające na celu załatwienie wszelkich zleceń w zakresie reklam i ogłoszeń.

Obecnie na mocy statutu, zatwierdzonego przez ministra przemysłu i handlu oraz ministra skarbu, Polskie biuro reklamy prasowej przekształca się na Tow. akc. pod firmą „Reklama polska" z miljonem marek kapitału zakładowego. Będzie to instytucja handlowa ogłoszeniowa, która na mocy umowy, zawartej z wszechświatową znaną ajencją ogłoszeniową Havasa, reprezentowana jest przez powyższą ajencję we wszystkich państwach zachodniej Europy. Założycielami Tow. akc. „Reklama polska" są: pp. Leonard Bobiński, Henryk Barylski, Eustachy Korwin-Szymanowski, Adam Szczepanik, Henryk Rutkiewicz i Tadeusz Pudłowski.

Tow. polsko-amerykańskiej żeglugi morskiej.

W hotelu „M. Alpin" w Nowym Jorku odbył się bankiet, urządzony staraniem nowoutworzonego Towarzystwa polsko-amerykańskiej żeglugi morskiej w sprawie utworzenia polskiej floty morskiej. Przywitał zebranych gości krótką przemową p. Roszkowski, wice-prezes Towarzystwa, poczem p. J. Borkowski, drugi wice-prezes, podał do wiadomości fakt założenia Towarzystwa, mówił o potrzebie własnej polskiej floty handlowej i o warunkach ekonomiczno-finansowych dzisiejszej chwili na rynku wszechświatowym. Potrzeba utworzenia polskiej floty handlowej i pasażerskiej była przez wszystkich uznana i gorąco poparta zwłaszcza po wyjaśnieniu, iż Gdańsk będzie w tej lub innej formie polskim portem, przez który wszystkie zamorskie towary będą się dostawały do Polski i stamtąd wychodziły. Kapitan Kowalski, który odwoził pierwszą żywność z Ameryki do Gdańska dla zgłodniałej ludności, zakupioną za składkowy grosz Polaków w Ameryce, dał wiadomości o stanie portu w Gdańsku. Zgromadzeni uznali za pożądane utworzenie komitetu z trzech przedstawicieli społeczeństwa polskiego złożonego, który pozostawałby w bliższej styczności z działalnością Towarzystwa i stanowiłby łącznik między jego zarządem a społeczeństwem polskiem w Ameryce. Po ogłoszeniu kandydatów do tego komitetu łącznikowego zostali wybrani przez aklamację pp. Ks. Kwiatkowski, I. Supiński i ks. Fr. Jagocki. Towarzystwo będzie ich informowało o swych czynnościach nadal, oraz da im możność sprawdzania swej działalności. Zamknięto zebranie uchwaleniem rezolucji w sprawie konieczności utworzenia polskiej floty morskiej handlowej i pasażerskiej, oraz ułożono telegram do I. Paderewskiego.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 10 października 1919.

Papiery lokacyjne:	ofiar.	żąd.	tranz.
4% Poż. kraj. E. 1893	102·50	103·50	—·—
4% Poż. kraj. fund. szkol. E. 1908	102·50	103·50	—·—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	104·—	105·—	—·—
4½% Poż. kraj. z r. 1914	106·75	107·75	—·—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1909	100·25	101·25	100·75
4% Poż. m. Lwowa	98·—	99·—	—·—
4½% Obl. kom. Banku Kraj.	108·50	109·50	—·—
4% Obl. kom. Banku Kraj.	106·—	107·—	—·—
4% Obl. kolej. Banku Kraj.	101·50	102·50	—·—
4½% Listy zast. Banku Kraj.	112·25	113·25	—·—
4% Listy zast. Banku Kraj.	106·—	107·—	—·—
4% Listy zast. T. Kred. Ziem. 56 l.	110·75	111·75	—·—
4½% L. zast. T. Kred. Ziem. 52 l.	115·—	116·—	—·—
4% Listy zast. T. Kred. Ziem. 41 l.	—·—	—·—	—·—
4½% Listy zast. Banku Hipot.	107·50	108·50	118·—
4% Listy zast. Banku Hipot. 60 l.	105·—	106·—	—·—
4½% L. z. Banku Gal. dla hand. i p.	106·—	107·—	— —
4½% List. zast. Gal. Ziem. B. Kred.	104·50	105.50	—·—
Akcye bankowe:			
Bank Przemysłowy	600·—	620·—	610·—
Bank Hipoteczny	660·—	—·—	—·—
Bank Gal. dla hand. i przem.	560·—	—·—	—·—
Gal. Ziem. Bank Kred.	500·—	—·—	—·—
Akcye Tow. hand. i przem.			
Polskie Tow. handl.	365·—	385·—	365—375
„Górka" fabryka cementu	625·—	675·—	650·—
Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	—·—	—·—	—·—
Gal. akc. zakł. górn. Siersza	730·—	760·—	745·—
Waluty:			
Marki polskie	182·—	192·—	188·—
Marki niemieckie	—·—	—·—	—·—
Marki niemieckie drobne	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 100 rb.	215·—	245·—	—·—
Ruble carskie drobne	—·—	—·—	—·—



Redaguje Komitet redakcyjny. Odpowiedzialny redaktor: Dr. Tomasz Lewicki. Nakładem Polskiego Towarz. Handlowego w Krakowie.
Drukarnia Narodowa w Krakowie.